

Sygn. akt III AUa 271/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 września 2022 r. w S.

sprawy (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

z udziałem A. B., A. A., R. A., P. P., P. J., Z. G., M. D., J. B., P. G., M. B. i R. W.

o podleganie do ubezpieczeń społecznych i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji płatnika składek

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 3 marca 2022 r., sygn. akt IV U 268/20

1. oddala apelację,

2. odstępuje od obciążenia płatnika składek kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego w postępowaniu apelacyjnym.

	Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	
--	----------------------------------	--

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 20 lutego 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że osoby niżej wskazane jako osoby wykonujące prace na podstawie umów o dzieło u płatniczki składek (...) S.A. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu oraz ustalił podstawę wymiaru składek z tego tytułu w wysokości podanej w decyzji:

1) P. P. w okresie od 27.07.2016r. do 31.12.2018r. (decyzja

nr (...)),

2) R. W. w okresie od 18.08.2017r. do 31.12.2018r. (decyzja nr (...)).

3) R. A. w okresie od 17.01.2018r. do 31.05.2018r. i od 01.12.2018r. do 31.12.2018r. (decyzja nr (...)),

4) A. A. w okresie od 30.01.2018r. do 07.05.2018r. oraz od 08.10.2018r. do 04.11.2018r. (decyzja nr (...)),

5) M. B. w okresie od 27.12.2016r. do 05.02.2017r. (decyzja nr (...)),

6) A. B. w okresie od 12.10.2017r. do 31.05.2018r. (decyzja nr (...)),

7) J. B. w okresie od 01.04.2018r. do 02.04.2018r. (decyzja nr (...)),

8) M. D. w okresie od 14.05.2018r. do 30.09.2018r. oraz od 01.11.2018r. do 19.11.2018r. (decyzja nr (...)),

9) P. G. w okresie od 01.12.2016r. do 31.12.2016r. (decyzja nr (...)),

10) Z. G. w okresie od 12.10.2018r. do 31.12.2018r. (decyzja nr (...)),

11) P. J. w okresie od 23.04.2014r. do 19.05.2014r., od 27.09.2016r. do 24.10.2016r. i od 01.10.2018r. do 31.12.2018r. (decyzja nr (...)),

W uzasadnieniu każdej z tych decyzji organ rentowy m.in. wskazał, że po przeprowadzeniu postępowania kontrolnego ustalił, że płatnik składek zawarł z ubezpieczonymi umowy, nazwane umowami o dzieło, na podstawie których wypłacał ubezpieczonym wynagrodzenie. Tymczasem organ rentowy zakwalifikował je jako umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Wskazano, że zawarte umowy sprowadzały się do wykonywania kolejnych, powtarzalnych czynności, charakterystyczny dla umowy o świadczenie usług, która definiuje obowiązek starannego działania, tj. starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być zdaniem organu osiągnięcie kolejnych, na bieżąco wyznaczonych rezultatów.

W odwołaniach od powyższych decyzji płatnik składek (...) S.A. wniósł o ich zmianę poprzez ustalenie, że ubezpieczeni wskazani w decyzjach nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu w ustalonych przez ZUS okresach, jako osoby wykonująca pracę na podstawie umowy współpracy u płatnika składek, gdyż strony łączyły umowy o dzieło, a nadto o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zarzucając im:

1. naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3, art. 38 ust. 1, art. 68 ust. 1 pkt. 1 lit. a i c, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 81 ust. 1 i ust. 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, poprzez ich zastosowanie w niniejszej sprawie mimo, iż osoba ubezpieczona nie wykonywała u Płatnika składek pracy

na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, lecz strony łączyły umowy o dzieło;

2. naruszenie art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię oraz zastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział

w K., iż umowy współpracy zawarte przez płatnika składek z osobami ubezpieczonymi należy zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług w sytuacji gdy umowy te nie powodowały powstania po żadnej ze stron obowiązku jakiegokolwiek świadczenia, a celem ich zawarcia było wyłącznie ustalenie zasad zawierania przez strony odrębnych umów o dzieło, których przedmiotem będzie opracowanie dokumentacji likwidacji szkód majątkowych;

3. naruszenie art. 627 k.c. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie, a w konsekwencji błędne przyjęcie przez organ rentowy, że strony łączyły umowy o świadczenie usług,

a nie umowy o dzieło, w sytuacji gdy:

a) zawierane przez płatnika składek z osobą ubezpieczoną (za pośrednictwem systemu informatycznego (...)) umowy o dzieło określały dzieła, którego obowiązek wykonania obciążał osobę ubezpieczoną;

b) każda z umów o dzieło zawarta z konkretną osobą ubezpieczoną dotyczyła innej szkody (indywidualnie oznaczonej sygnaturą towarzystwa ubezpieczeń), w przypadku każdej z umów możliwy był do wskazania moment początkowy i końcowy

jej wykonania, i każda z tych umów doprowadziła do rezultatu przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy;

c) osoba ubezpieczona ponosiła odpowiedzialność za wady dzieła,

d) za wykonanie dzieła osobie ubezpieczonej przysługiwało charakterystyczne dla umów o dzieło wynagrodzenie ryczałtowe;

4. naruszenie art. 627 k.c. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie, a w konsekwencji nieuwzględnienie przez organ rentowy, że jeżeli umowa przynosi konkretny, weryfikowalny rezultat (jak ma to miejsce w analizowanej sprawie), to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowią przedmiot umowy (i taka umowa winna być uznana za umowę o dzieło) oraz że z przepisu art. 627 k.c.

nie można wyprowadzić tezy, że powtarzalność czynności niweczy rezultat umowy o dzieło;

5. naruszenie przepisu art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, a tym samym nieuwzględnienie przez organ rentowy, iż płatnik składek i osoba ubezpieczona mogli, zgodnie z obowiązującą zasadą swobody umów zobowiązaniowych, zawrzeć umowy

o dzieło, które nie pozostawały w sprzeczności z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego, ustawą ani zasadami współżycia społecznego;

6. naruszenie przepisu art. 65 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji:

a) oparcie się przez organ rentowy wyłącznie na brzmieniu umowy współpracy bez dokładnego zbadania zgodnego zamiaru stron i celu zawarcia tej umowy,

b) brak zbadania przez organ rentowy sposobu, celu, przedmiotu, rezultatu zawieranych (za pośrednictwem systemu informatycznego Płatnika składek) umów o dzieło pomiędzy płatnikiem składek a osobami ubezpieczonymi.

W uzasadnieniu płatnik rozwinął zarzuty i zaprezentował argumentację na ich poparcie, dowodząc, iż czynności świadczone na jego rzecz przez ubezpieczonych, były wykonywane w ramach umów o dzieło.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych powtarzając stanowisko zaprezentowane w zaskarżonych decyzjach.

Sąd Okręgowy postanowieniami z dnia 21 sierpnia 2020 r. połączył sprawy z odwołań od ww. decyzji do wspólnego rozpoznania albowiem sprawy te są ze sobą w związku.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania (pkt 1) i zasądził od (...) S.A. w K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

(...) Spółka Akcyjna została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 27.08.2018 r. Spółka powstała z przekształcenia dokonanego na podstawie uchwały wspólników spółki z dnia z dnia 22.05.2018 r., działającej wówczas

pod firmą (...)pl” B., (...) T., Spółka Jawna z (...) w K., zarejestrowaną w KRS pod numerem (...). Przedmiotem działalności Spółki jest działalność związana z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat.

Do jednoosobowego reprezentowania Spółki uprawniony jest każdy z członków wieloosobowego zarządu i każdy z prokurentów (prokura ma charakter samoistny).

W spółce działa również rada nadzorcza. Spółka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej występowała jako podmiot świadczący na rzecz różnych towarzystw ubezpieczeniowych usługi w zakresie opracowania dokumentacji likwidacji szkód majątkowych, w tym komunikacyjnych, a niekiedy i kosztorysów. Poszczególne towarzystwa miały ogólnie określone własne wytyczne - instrukcje, co powinna zawierać dokumentacja sporządzana na ich rzecz. Przy czym był to ten sam, powtarzalny wzorzec dla danego rodzaju dokumentu (tworząc jego szablon).

Dla realizacji tych usług Spółka zawierała z ubezpieczonymi na piśmie ogólne umowy zwane „umowami o współpracy”, w których ramowo zapisywano, że ich przedmiotem jest sporządzenie takiej dokumentacji przez wykonawcę. Ich realizacja odbywała się na podstawie odrębnych zamówień - zleceń dotyczących konkretnej szkody,

które wpływały do wykonawcy elektronicznie - mailowo. Z chwilą ich przyjęcia

do realizacji następowało zawarcie odrębnej umowy, którą w umowie ramowej określono jako umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. W praktyce czynności, które wykonywał likwidator polegały na tym, że udawał się na miejsce powstania szkody, która dotyczyła nieruchomości (mieszkania, budynku, obiektu budowlanego) bądź mienia ruchomego, w tym pojazdu mechanicznego, a następnie dokonywał jej oględzin, pomiarów, wykonywał zdjęcia i opisywał w protokole, który zawierał opisy tekstowe oraz rysunki. W przypadku szkód komunikacyjnych czynności obejmowały szkodę przed naprawą lub po naprawie. Czynności te odbywały się według wzorca określonego przez dane towarzystwo, a protokół miał formę gotowego szablonu, który uzupełniało się treścią według wytycznych. Poza samym opisem szkody, zawierały się tam takie informacje jak dane identyfikacyjne właściciela, oczekiwanego sposobu rozliczenia szkody, świadków zdarzenia, okoliczności jej zgłoszenia. Następnie tak opracowany dokument był elektronicznie przesyłany do Spółki do akceptacji. Za każdą taką usługę, wykonawca otrzymywał wynagrodzenie, rozliczane zbiorczo raz w miesiącu. Do wykonania tych czynności nie były wymagane żadne szczególne uprawnienia. Jeżeli miały być sporządzane kosztorysy to odbywało się to według gotowych systemów E. lub A..

Ponadto w Spółce obowiązywały pisemne regulaminy wykonywania umowy współpracy i opracowywania dokumentacji likwidacji szkód lub kosztorysów szkód komunikacyjnych oraz wykonywania umowy współpracy i opracowywania dokumentacji likwidacji szkód lub kosztorysów szkód majątkowych. Oba regulaminy przewidywały, że do zawarcia umowy na wykonanie kosztorysu lub dokumentacji szkody, dochodzić będzie w ten sposób, że Spółka kierować będzie drogą elektroniczną zamówienie na wykonanie danego opracowania do wybranych przez siebie wykonawców. Umowa na wykonanie opracowania zostaje zawarta z tym wykonawcą, który przyjmie ją do realizacji jako pierwszy, a fakt ten zostanie potwierdzony przez Spółkę na jej platformie informatycznej. Zamówienie na wykonanie opracowania miało określać jego przedmiot oraz dane niezbędne do jego wykonania, w szczególności

przedmiot szkody, jej miejsce, dane osoby poszkodowanej, oznaczenie zakładu ubezpieczeń likwidującego szkodę oraz wynagrodzenie za wykonanie opracowania. Wykonawca zobowiązany był do wykonania dokumentacji szkody w terminie do 48 godzin, liczonych od potwierdzenia przez Spółkę na jej platformie informatycznej faktu przyjęcia zamówienia. Wykonawca był zobowiązany do stosowania obowiązującej procedury likwidacji szkody zakładu ubezpieczeń wskazanego w zamówieniu oraz procedury Spółki, w przypadku jej obowiązywania. Podobnie, wykonawca kosztorysu był zobowiązany do stosowania obowiązującej procedury kosztorysowania likwidacji szkody towarzystwa ubezpieczeń wskazanego w zamówieniu. Regulamin przewidywał przekazywanie Spółce sporządzonej dokumentacji drogą elektroniczną.

W Spółce sporządzono także dokument zatytułowany „Opis czynności likwidatora przy realizacji umowy o dzieło”. Według zawartych w nim zapisów, likwidator po otrzymaniu od Spółki zamówienia, zobowiązany był do opracowania dokumentacji konkretnej szkody, pozwalającej na ustalenie jej pełnego zakresu.

Na podstawie oględzin w miejscu powstania szkody sporządzał protokół likwidacji szkody oraz dokumentację zdjęciową, która powinna spełniać określone parametry jakościowe jak i dokumentować uszkodzony obiekt w odpowiedni sposób, przykładowo zawierać wymagane przez poszczególne towarzystwa ujęcia. Dokumentacja ta musiała być na tyle precyzyjna, aby na jej podstawie mógł być sporządzony kosztorys szkody. Dokumentacja ta podlegała weryfikacji przez Spółkę, pod kątem czy jest prawidłowa i kompletna, w szczególności, czy opisuje szkodę w sposób wyczerpujący, czy zdjęcia są wykonane w sposób wymagany przez dane Towarzystwo (...). Podlegała ona również weryfikacji przez Towarzystwo (...) likwidujące szkodę. W przypadku stwierdzenia jej wad, likwidator zobowiązany był do ich usunięcia. Na wykonanie opracowania miał określony czas, zwykle 24 godziny od wykonania oględzin. W przypadku nieosiągnięcia rezultatu - niewykonania dokumentacji w umówionym terminie lub wadliwego wykonania dokumentacji, likwidator mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności finansowej. Nie miał obowiązku przyjmowania każdego zamówienia.

W przypadku poszczególnych ubezpieczonych zakres współpracy z nimi przedstawiał się następująco:

1) P. P. w dniu 27.07.2016 r. zawarł ze Spółką umowę współpracy, na czas nieokreślony. Jej przedmiotem było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu na rzecz Spółki:

- opracowania dokumentacji likwidacji szkód komunikacyjnych, powierzonych M. przez zakłady ubezpieczeń,
- opracowania kosztorysów napraw pojazdów dotyczących szkód komunikacyjnych, powierzonych M. przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania i kosztorysy dot. w/w szkód. Ustalono,

że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierać będą odrębne umowy

o dzieło, w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. P. P. zobowiązał się

do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło w promieniu 50 km wokół miejscowości B. zwanej dalej rejonem. Spółka mogła zlecić mu

na podstawie porozumienia wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu.

Nie miał on wyłączności na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód, do jakich doszło na terenie rejonu.

W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron, w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji szkody lub kosztorysów szkód majątkowych. P. P. potwierdził, że zapoznał się z nim

i go zaakceptował. Z tytułu wykonywania umowy, P. P. uzyskał wynagrodzenie:

- za okres rozliczeniowy 09/2016 r. w kwocie 6957,16 zł.

W okresie od 27.07.2016r. do 31.12.2018r. P. P. nie podlegał

ubezpieceniom społecznym z innego tytułu.

2) R. W. w dniu 18.08.2017 r. zawarł ze Spółką umowę współpracy na czas nieokreślony. Jej przedmiotem było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu na rzecz Spółki:

- opracowania dokumentacji likwidacji szkód komunikacyjnych, powierzonych M. przez zakłady ubezpieczeń,
- opracowania kosztorysów napraw pojazdów dotyczących szkód komunikacyjnych, powierzonych M. przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania i kosztorysy dot. w/w szkód. Ustalono, że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierają odrębne umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. R. W. zobowiązał się do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło w promieniu 100 km wokół miejscowości G., G., zwanym dalej rejonem. Spółka mogła zlecić mu na podstawie odrębnego porozumienia wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu. Nie miał on wyłączności na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód, do jakich doszło na terenie rejonu. W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron, w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji lub kosztorysów likwidacji szkód majątkowych. R. W. potwierdził, że zapoznał się z nim i go zaakceptował.

Z tytułu wykonywania umowy osiągnął następujące przychody:

- za okres rozliczeniowy (...) łącznie w kwocie 7830,48 zł;
- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 1349,60 zł;
- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 450,20 zł.

W okresie od 18.08.2017r. do 31.12.2018r. R. W. nie podlegał ubezpieceniom społecznym z innego tytułu.

3) R. A. w dniu 17.01.2018r. zawarł ze Spółką umowę współpracy na czas nieokreślony. Przedmiotem umowy było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu na rzecz Spółki:

- opracowania dokumentacji likwidacji szkód majątkowych, powierzonych M. przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania dot. w/w szkód. Ustalono, że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierają odrębne umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. R. A. zobowiązał się do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło w promieniu 100 km wokół miejscowości zwanej rejonem. Spółka mogła zlecić mu na podstawie odrębnego porozumienia wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu. Jako wykonawca umowy nie miał wyłączności na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód, do jakich doszło na terenie rejonu. W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron, w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji lub kosztorysów szkód majątkowych. R. A. potwierdził, że zapoznał się z nim i go zaakceptował.

Z tytułu wykonania umowy osiągnął następujące przychody:

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 2880,28 zł;

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 2250,00 zł;

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 2160,00 zł.

W okresie od 01.03.2018r. do 25.03.2018r. nie podlegał on ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu. W okresie od 17.01.2018r. do 28.02.2018r.

oraz od 26.03.2018r. do 31.12.2018r. był zgłoszony do ubezpieczeń społecznych

z innych tytułów. W okresie od stycznia 2018r. do maja 2018r. oraz w grudniu 2018r. osiągnęte wynagrodzenia z innych tytułów nie przekroczyły minimalnej płacy obowiązującej w tym okresie. W okresie od czerwca 2018r. do listopada 2018r. wynagrodzenie z innego tytułu przekroczyło kwotę minimalnego wynagrodzenia.

4) A. A. w dniu 30.01.2018 r. zawarł ze Spółką umowę współpracy,

na czas nieokreślony. Przedmiotem umowy było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu na rzecz Spółki -opracowania dokumentacji likwidacji szkód majątkowych, powierzonych jej przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania dot. w/w szkód. Ustalono, że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierać będą odrębne umowy o dzieło,

w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. A. A. zobowiązał się do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło w promieniu 50 km wokół miejscowości zwanej Rejonem. Spółka mogła zlecić mu na podstawie odrębnego porozumienia wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu. Jako wykonawca umowy nie miał wyłączności na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód, do jakich doszło

na terenie rejonu. W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron,

w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji lub kosztorysów szkód majątkowych. A. A. potwierdził, że zapoznał się z nim i go zaakceptował. Z tytułu wykonywania umowy uzyskał następujące przychody:

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 1889,84 zł;

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 990,44 zł;

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 450,00 zł;

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 360,00 zł.

W okresie od 30.01.2018 r. do 07.05.2018 r. , od 08.10.2018r. do 04.11.2018r. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu. Od 08.05.2018r.

do 07.10.2018r., od 05.11.2018r. do 31.12.2018r. posiadał inny tytuł

do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z wynagrodzeniem przekraczającym kwotę minimalnego wynagrodzenia.

5) M. B. posiada wykształcenie techniczne. Jest inżynierem-mechanikiem. Ukończył kurs na likwidatora szkód.

W dniu 27.12.2016r. zawarł ze Spółką umowę współpracy na czas nieokreślony. Przedmiotem umowy było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu na rzecz Spółki:

- opracowania dokumentacji likwidacji szkód komunikacyjnych, powierzonych M. przez zakłady ubezpieczeń,

- opracowania kosztorysów napraw pojazdów dotyczących szkód komunikacyjnych, powierzonych M. przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania dot. w/w szkód i kosztorysów. Ustalono,

że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierać będą odrębne umowy

o dzieło, w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. M. B. zobowiązał się

do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło w promieniu 50 km wokół miejscowości Ś.. Spółka mogła zlecić mu na podstawie odrębnego porozumienia, wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu. Jako wykonawca zobowiązał się również do opracowywania kosztorysów z terenu całego kraju.

Nie miał on wyłączności na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód, do jakich doszło na terenie rejonu. W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron, w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji lub kosztorysów szkód majątkowych. M. B. potwierdził, że zapoznał się z nim i go zaakceptował.

M. B. w oparciu o otrzymywane ze Spółki zlecenia zajmował się opracowywaniem dokumentacji napraw wykonanych w pojazdach, po likwidacji szkód komunikacyjnych. Nie wykonywał kosztorysów napraw. Weryfikował, czy naprawa została wykonana zgodnie z techniką i kosztorysem. Zakres jego czynności obejmował identyfikację pojazdu, sporządzanie dokumentacji fotograficznej, wypełnienie szablonu protokołu, w którym wpisywał, czy naprawa została wykonana zgodnie z kosztorysem, czy wszystkie elementy zostały naprawione i wymienione, kto uczestniczył przy oględzinach. Protokół zawierał również graficzne przedstawienie wyglądu pojazdu, gdzie zaznaczał grubość powłoki lakierniczej, którą mierzył za pomocą miernika lakieru. Na rzecz Spółki zrealizował ok. 20 zleceń. Wynagrodzenie za wykonaną pracę rozliczano zbiorczo, raz w miesiącu, według stawki od pojedynczego zlecenia.

M. B. w okresie od 27.12.2016r. do 05.02.2017r. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu. W okresie od 06.02.2017r.

do 31.12.2018r. posiadał inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych

z wynagrodzeniem przekraczającym kwotę minimalnego wynagrodzenia. Był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w firmie (...) sp. z o.o. do końca kwietnia 2019r.

6) A. B., jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą O. A. B. (...) zawarł w dniu 12.10.2017r.

ze Spółką umowę o współpracy na czas nieokreślony. Jej przedmiotem było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu

na rzecz Spółki opracowania dokumentacji likwidacji szkód majątkowych, powierzonych M. przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania dot. w/w szkód. Ustalono, że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierać będą odrębne umowy o dzieło,

w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. A. B. zobowiązał się do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło w promieniu 50 km wokół miejscowości zwanej rejonem. Spółka mogła zlecić mu na podstawie odrębnego porozumienia, wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu. Nie miał on wyłączności na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód, do jakich doszło na terenie rejonu.

W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron, w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji lub kosztorysów szkód majątkowych. A. B. potwierdził, że zapoznał się z nim i go zaakceptował.

A. B. w oparciu o otrzymane ze Spółki zlecenia zajmował się likwidacją szkód majątkowych, z wyłączeniem szkód komunikacyjnych, głównie na domach, budynkach gospodarczych i innych obiektach budowlanych. Po przyjęciu zlecenia udawał się na miejsce szkody własnym środkiem transportu. Tam dokonywał oględzin szkody, dokonywał jej pomiaru - powierzchni pomieszczenia przy użyciu własnego dalmierza laserowego, sporządzał dokumentację fotograficzną. Następnie sporządzał protokół szkody według wytycznych. Spółka dostarczała mu formularze protokołów. Z wykonanych zleceń rozliczał się ze Spółką zbiorczo raz w miesiącu,

z uwzględnieniem określonej stawki za szkodę. Z tytułu wykonywania umowy osiągnął następujące przychody: za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 360,16 zł oraz 540,24 zł, razem 900,40 zł brutto.

W okresie od 12.10.2017r. do 31.05.2018r. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu lub posiadał inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z wynagrodzeniem nieprzekraczającym kwoty minimalnego wynagrodzenia. W okresie od 01.06.2018r. do 31.12.2018r. posiadał inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z podstawą wymiaru przekraczającą kwotę minimalnego wynagrodzenia.

7) J. B. w dniu 05.02.2018r. zawarł ze Spółką umowę o współpracy na czas nieokreślony. Jej przedmiotem było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu na rzecz Spółki:

- opracowania dokumentacji likwidacji szkód komunikacyjnych, powierzonych M. przez zakłady ubezpieczeń,
- opracowania kosztorysów napraw pojazdów dotyczących szkód komunikacyjnych, powierzonych M. przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania dot. w/w szkód i kosztorysów. Ustalono,

że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierać będą odrębne umowy

o dzieło, w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. J. B. zobowiązał się

do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło w promieniu 20 km wokół miejscowości B., zwanej rejonem. Spółka mogła zlecić mu

na podstawie odrębnego porozumienia wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu. Nie miał on wyłączności na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód,

do jakich doszło na terenie rejonu. W przypadku sporządzania kosztorysów wykonawca mógł opracowywać je w odniesieniu do całego kraju. W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron, w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji lub kosztorysów szkód majątkowych. Wykonawca potwierdził, że zapoznał się z nim i go zaakceptował.

Z tytułu wykonywania umowy J. B. osiągnął przychód za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 940,64 zł.

W okresie od 01.04.2018r. do 02.04.2018r. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu. Od 03.04.2018r. do 31.12.2018r. posiadał inny tytuł

do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z wynagrodzeniem przekraczającym kwotę minimalnego wynagrodzenia.

8) M. D. w dniu 14.05.2018r. zawarł ze Spółką umowę o współpracy, na czas nieokreślony. Jej przedmiotem było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu na rzecz Spółki opracowania dokumentacji likwidacji szkód majątkowych, powierzonych jej przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania dot. w/w szkód. Ustalono, że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierać będą odrębne umowy o dzieło,

w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. M. D. zobowiązał się do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło w promieniu 50 km wokół miejscowości zwanej rejonem. Spółka mogła zlecić mu na podstawie odrębnego porozumienia wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu. Nie miał on wyłączności

na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód, do jakich doszło na terenie rejonu. W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron, w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji szkody lub kosztorysów szkód majątkowych. M. D. potwierdził, że zapoznał się z nim i go zaakceptował.

Z tytułu wykonywania umowy uzyskał następujące przychody:

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 300,00 zł;

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 94,00 zł.

W okresie od 01.10.2018r. do 31.10.2018r., od 20.11.2018r. do 31.12.2018r. M. D. posiadał inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

W okresie od 14.05.2018r. do 30.09.2018r., od 01.11.2018r. do 19.11.2018r.

nie posiadał innych tytułów do ubezpieczeń społecznych lub był zgłoszony

do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z innego tytułu z podstawą wymiaru, która nie przekroczyła kwoty minimalnego wynagrodzenia.

9) P. G. w dniu 27.01.2016r. zawarł ze Spółką umowę o współpracy, na czas nieokreślony. Jej przedmiotem było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu na rzecz Spółki:

- opracowania dokumentacji likwidacji szkód komunikacyjnych, powierzonych jej przez zakłady ubezpieczeń,

- opracowanie kosztorysów napraw pojazdów dotyczących szkód komunikacyjnych, powierzonych jej przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania dot. w/w szkód i kosztorysów. Ustalono, że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierać będą odrębne umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. P. G. zobowiązał się

do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło w promieniu 35 km wokół miejscowości G.. Z kolei w przypadku kosztorysów, Spółka mogła zlecić ich wykonywanie na terenie całego kraju. Mogła także zlecić na podstawie odrębnego porozumienia wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu. Nie miał on wyłączności na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód, do jakich doszło

na terenie rejonu. W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron,

w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji szkody lub kosztorysów szkód majątkowych. P. G. potwierdził, że zapoznał się z nim i go zaakceptował.

P. G. w ramach czynności wykonywanych na rzecz Spółki zajmował się wyłącznie likwidacją szkód komunikacyjnych. Nie wykonywał kosztorysów. Dokonywał oględzin aut powypadkowych, a w jednym przypadku już po dokonanej naprawie. Zlecenia dotyczące konkretnych szkód otrzymywał w formie elektronicznej. Na miejscu oględzin sporządzał własnym aparatem dokumentację fotograficzną. Następnie wypełniał szablon protokołu, w którym wpisywał dane identyfikacyjne pojazdu, stan licznika, opisywał uszkodzenia występujące w pojeździe. Bezpośrednich pomiarów nie dokonywał, jedynie przykładał w czasie wykonywania zdjęć listwę pomiarową. W jednym wypadku dokonał pomiaru powłoki lakierniczej. Sporządzoną dokumentację przysyłał w formie elektronicznej na stronę udostępnioną przez Spółkę. Wykonał w ten sposób ok 20 oględzin. Wynagrodzenie za ich wykonanie było mu wypłacane zbiorczo w skali miesiąca.

Z tytułu wykonywania umowy osiągnął następujące przychody:

- w okresie rozliczeniowym (...) w kwocie 145,84 zł;

- w okresie rozliczeniowym (...) w kwocie 72,92 zł.

W okresie od 01.01.2016r. do 31.12.2016r. posiadał inny tytuł

do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, z wynagrodzeniem nie przekraczającym minimalnej płacy obowiązującej w tym okresie. Był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) Zakładzie (...).

10) Z. G. w dniu 12.10.2018r. zawarł ze Spółką umowę o współpracy, na czas nieokreślony. Jej przedmiotem było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu na rzecz Spółki opracowania dokumentacji likwidacji szkód majątkowych, powierzonych jej przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania dot. w/w szkód. Ustalono, że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierać będą odrębne umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. Z. G. zobowiązał się do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło w promieniu 100 km wokół miejscowości zwanym rejonem. Spółka mogła zlecić mu na podstawie odrębnego porozumienia, wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu.

Nie miał on wyłączności na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód, do jakich doszło na terenie rejonu. W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron, w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji szkody lub kosztorysów szkód majątkowych. Z. G. potwierdził, że zapoznał się z nim i go zaakceptował.

Z tytułu wykonywania umowy osiągnął następujące przychody:

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 188,00 zł;

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 270,00 zł.

W okresie wykonywania umowy Z. G. nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu.

11) P. J. jest specjalistą ds. ubezpieczeń. Ukończył Wyższą Szkołę (...) w W.. W dniu 29.01.2014r. jako wykonawca zawarł ze Spółką umowę o współpracy na czas nieokreślony. Jej przedmiotem było ustalenie zasad, na których będzie następować współpraca stron polegająca na wykonywaniu na rzecz Spółki opracowania dokumentacji likwidacji szkód majątkowych, powierzonych jej przez zakłady ubezpieczeń.

Zgodnie z treścią umowy współpraca miała być wykonywana w ten sposób, że Spółka zamawiać będzie opracowania dot. w/w szkód. Ustalono, że przez złożenie zamówienia u wykonawcy na konkretne opracowanie i przyjęcie przez wykonawcę zamówienia do realizacji, strony zawierać będą odrębne umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. P. J. zobowiązał się do opracowywania dokumentacji ze szkód, do których doszło wokół miejscowości (...). Spółka mogła zlecić mu na podstawie odrębnego porozumienia wykonanie opracowania dokumentacji spoza rejonu. Nie miał on wyłączności na opracowywanie dokumentacji likwidacji szkód, do jakich doszło na terenie rejonu. W zakresie nieuregulowanym umową prawa i obowiązki stron, w szczególności zasady zawierania i wykonywania poszczególnych umów, określał Regulamin opracowywania dokumentacji likwidacji lub kosztorysów likwidacji szkód majątkowych. P. J. potwierdził, że zapoznał się z nim i go zaakceptował.

W ramach realizacji otrzymywanych zleceń P. J. zajmował się likwidacją szkód na mieniu ruchomym i nieruchomym, bez szkód komunikacyjnych, związanych przykładowo z zalaniem lub pożarem. Po otrzymaniu zlecenia od Spółki drogą elektroniczną, w którym wskazane było miejsce szkody oraz dane uszkodzonego, kontaktował się z nim telefonicznie, a następnie udawał się do miejsca powstania szkody, gdzie dokonywał jej oględzin. Mierzył przy użyciu własnego dalmierza laserowego powierzchnie uszkodzonych ścian, podłóg, kominów, dachów. Sporządzał własnym aparatem dokumentację fotograficzną. Następnie wypełniał szablon protokołu szkody, dokonując jej opisu. Poszczególne towarzystwa miały własne wytyczne - instrukcje jego wypełnienia. Sporządzoną dokumentację przesyłał w formie elektronicznej do Spółki. Wysokość otrzymanego wynagrodzenia była uzależniona od ilości zrealizowanych zleceń, według tej samej - jednolitej stawki za każdą szkodę. Było ono wypłacane zbiorczo raz w miesiącu.

Z tytułu wykonywania umowy osiągnął następujące przychody:

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 188,00 zł;

- za okres rozliczeniowy (...) w kwocie 450,00 zł.

P. J. od 29.01.2014r. do 22.04.2014r., od 20.05.2014r.

do 26.09.2016r., od 25.10.2016r. do 30.09.2018r. posiadał inny tytuł do ubezpieczeń społecznych. Prowadził wówczas działalność gospodarczą. W okresie od 23.04.2014r. do 19.05.2014r., od 27.09.2016r. do 24.10.2016r., od 01.10.2018r. do 31.12.2018r.

nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z innego tytułu lub posiadał inny tytuł

do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z wynagrodzeniem, które nie przekroczyło kwoty minimalnego wynagrodzenia.

W okresie od sierpnia 2018 r. do kwietnia 2019 r. w Spółce (...) przeprowadzano kontrolę między innymi w zakresie prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych

i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od stycznia 2014 r. do grudnia 2018 r. Ustalono, że Spółka w kontrolowanym okresie zawierała umowy cywilnoprawne nazwane umowami współpracy oraz umowy o dzieło, które według Zakładu należało zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Powyższe umowy według ustaleń kontroli powinny stanowić tytuł do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego.

W dniu 16.05.2019 r. Spółka zgłosiła zastrzeżenia do protokołu kontroli, ale Zakład Ubezpieczeń Społecznych ich nie uwzględnił.

W związku z tym, że Spółka nie przekazała dokumentów korygujących zgodnych z ustaleniami protokołu kontroli, w dniu 16.12.2019 r. wszczęto postępowania administracyjne w sprawie ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym i podstaw wymiaru składki w odniesieniu do P. P., R. W., R. A., A. A., M. B., A. B., J. B., M. D., P. G., Z. G., P. J.. Zostały one zakończone wydaniem decyzji przez ZUS w dniu 20.02.2020 r.

Zakład ustalił następujące podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w odniesieniu do poszczególnych osób ubezpieczonych:

1. P. P.:

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 6 957,19 zł; na ubezpieczenia zdrowotne: 6 173,81 zł.

2. R. W.:

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 7 830,48 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 6 948,77 zł;

- okres (...): podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 1 349,60 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 1 349,60 zł;

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 450,20 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 399,51 zł.

3. R. A.:

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 2 880,28 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 2 555,96 zł;

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 2 250,00 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 1 996,65 zł;

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 2 160,00 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 1 916,78 zł.

4. A. A.:

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 1 889,84 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 1 677,04 zł.

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 990,44 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 878,91 zł.

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 348,39 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 410,77 zł.

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 48,00 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 354,60 zł.

5. M. B. - Zakład nie ustalił podstawy wymiaru składek na w/w ubezpieczenia.

6. A. B.:

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 900,40 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 799,01 zł.

7. J. B.:

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 62,71 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 933,58 zł.

8. M. D.:

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 300,00 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 266,22 zł;

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 94,00 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 83,42 zł.

9. P. G.:

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 145,84 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 129,42 zł;

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 72,92 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 64,71 zł.

10. Z. G.:

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 188,00 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 166,83 zł;

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 270,00 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 239,60 zł.

11. P. J.:

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 188,00 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 166,83 zł;

- okres (...): podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe: 450,00 zł; na ubezpieczenie zdrowotne: 399,33 zł.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał, że odwołania płatniczki składek nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wskazał, iż istotą sporu była kwalifikacja umów łączących płatniczkę – Spółkę (...) z ubezpieczonymi, a konkretnie, czy były to umowy o dzieło jak twierdziła Spółka czy też o świadczenie usług jak przyjął organ rentowy, co w konsekwencji skutkowało brakiem albo powstaniem obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż ocena charakteru umowy zależy nie od jej nazwy, ale od rzeczywistej treści oraz celu i zgodnego zamiaru stron (art. 65 § 2 k.c.). W bogatym orzecznictwie dotyczącym tej kwestii podkreśla się, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a w postępowaniu odwoławczym sąd, jest uprawniony do kontroli rzeczywistego charakteru łączącego strony stosunku prawnego pod kątem istnienia tytułu ubezpieczenia i obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Mimo bowiem, że uczestnicy obrotu prawnego mają zagwarantowane prawo swobody zawierania umów i tym samym gwarancję poszanowania tej zasady przez osoby trzecie, w tym także organy władzy państwowej, to jednak nie oznacza to nieograniczonej dowolności. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika wprost, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się więc nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony.

Sąd meriti podkreślił, iż zasada swobody umów musi być szanowana, ale jej wyłączenie następuje w sytuacjach niewątpliwego stwierdzenia okoliczności takich, jak naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, naruszenie właściwości stosunku prawnego, naruszenie zasad współżycia społecznego. Powyższa uwaga dotyczy również przepisów z zakresu systemu ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzygają warunki w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet zamiar stron w tym zakresie. Sąd Najwyższy w wyroku z 25 stycznia 2002 roku (sygn. akt II UKN 769/00) stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku cywilnoprawnego, czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. Bez znaczenia jest, to jak strony nazwały zawartą umowę. Nie wystarczy bowiem nazwać umowę odpowiednio, czy wprowadzić do jej treści określone zapisy, aby stworzyć pożądaną przez strony stosunek prawny. Charakter stosunku prawnego ustala się na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy. Trzeba zatem uwzględnić okoliczność, jak faktycznie umowa była realizowana. Oceniając charakter umów należy bowiem brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozór zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania (wyrok SA w Szczecinie z dnia 1 października 2015 r. w sprawie III AUa 972/14).

Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z art. 353¹ k.c., strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, co jednakże nie oznacza dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob.

także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09). Inaczej rzecz ujmując, skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może więc - bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia umowne wskazujące na dany charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Badaniu podlega nie tylko nazwa i treść umowy, ale przede wszystkim rzeczywisty sposób jej realizacji, tym bardziej, gdy są podstawy dla przypuszczenia, że umowa cywilnoprawna ma zmierzać do obejścia prawa ubezpieczeń społecznych. Jeśli bowiem tytuł nie odpowiada istocie umowy, należy badać treść umowy oraz sposób jej faktycznego wykonywania, gdy dana umowa wiąże się z obowiązkami publicznoprawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenia społeczne. Wówczas obowiązkiem organu rentowego, a następnie w zakresie kognicji sądu ubezpieczeń społecznych, jest zbadanie rzeczywistej treści umowy stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2014 r., sygn. III UK 69/14, wyrok SA w Szczecinie z dnia 1 października 2015r, III AUa 972/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. III AUA 324/13).

W ocenie Sądu meriti, w realiach niniejszej sprawy należało zaś ocenić, czy były to umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. czy też o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c., do której posiłkowo stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 734 k.c. w zw. z art. 750 k.c.). Charakter prawny umów rodzi określone skutki w sferze obowiązków z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie bowiem z przepisami ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych zawarcie umowy o dzieło nie rodzi obowiązku ubezpieczenia społecznego, inaczej niż w wypadku umowy o świadczenie usług, której zawarcie stanowi tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy przytoczył tu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ww. ustawy oraz - odnośnie ubezpieczenia zdrowotnego - art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e i art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Sąd zaznaczył dodatkowo, że zgodnie z art. 18 ust. 3 i art. 20 ust. 1 ustawy systemowej za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Podstawę zaś wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe. Natomiast zgodnie z treścią art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych nie będących płatnikami składek, potrącanych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd pierwszej instancji przyznał, iż odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług w praktyce nie jest łatwe, o czym świadczy chociażby treść orzecznictwa sądowego, dotyczącego tej kwestii. Punktem wyjścia do rozważań dotyczących charakteru spornych umów jest stwierdzenie, iż zgodnie z treścią przepisu art. 627 k.c., przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast, na mocy przepisu art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych, Sąd meriti zauważył, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów,

których przedmiotem jest świadczenia pracy, jednakże różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych, stanowiących o istocie umowy.

W orzecznictwie podkreśla się, że umowy te różnią się przede wszystkim rodzajem świadczenia. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na realizacji dzieła „oznaczonego”. Kodeks cywilny nie zawiera definicji pojęcia terminu „dzieło”, ale

nie ulega wątpliwości, iż przedmiotem umowy - opisanej w treści art. 627 k.c. - jest zindywidualizowany i konkretny (czyli „oznaczony” przez strony) rezultat pracy i umiejętności ludzkich. W wypadku umowy o dzieło, niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zakłada się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma przy tym wątpliwości, że użyty w treści art. 627 k.c. termin: „oznaczonego” odnosi się do - następującego pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych - „oznaczenia” indywidualnego efektu. Natomiast w przypadku umowy „o świadczenie usług” (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c.) - użycie zwrotu „świadczenie usług”, opisuje - poprzez samo użycie liczby mnogiej - kategorię powtarzających się działań (zobowiązanie ciągłe).

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż Sąd Najwyższy trafnie zaakcentował w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 stycznia 2017 r. (III UK 53/16), iż w umowie o dzieło dochodzi do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. W związku z powyższym, nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na rynku rezultatów pracy - materialnych, bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami, bądź upodobaniami zamawiającego. Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła, uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001 r. Nr 4, poz. 63).

W ocenie Sądu Okręgowego, oczywistym być przy tym musi, że prawidłowe wykonanie pracy jest pożądane w każdym (również cywilnoprawnym) reżimie świadczenia pracy, zaś uprawnienie do oceny jakości produktu, czy usługi (skutkujące obniżeniem wynagrodzenia lub koniecznością usunięcia wady) cechuje również stosunek pracy (art. 82 k.p.). W tym kontekście Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest realizacja zamówienia polegającego na wykonywaniu powtarzalnych, prostych i standardowych czynności prowadzących do realizacji wielu rzeczy określonego gatunku, na podstawie istniejącego szablonu (wyrok SA w Katowicach z dnia 27.04.2017r w sprawie III AUa 2192/16, podobnie wyrok SA

w Ł. z dnia 09.05.2017r, III AUa 531/16). Realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego

i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Z przedstawioną definicją, co do zasady nie koresponduje wykonywanie kolejnych czynności, w systemie pracy ciągłej w pewnym cyklu profesjonalnej działalności zlecającego pracę. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiągnięcie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów.

Zdaniem Sądu meriti, z powyższego wynika, że choć dzieło w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego nie musi ograniczać się do namacalnego indywidualnego utworu na przykład artystycznego, wytworu sztuki, czy rzemiosła, gdyż nie ma żadnych obiektywnych kryteriów zmierzenia i ustalenia dzieła w sensie prawnym, to jednak i to przede wszystkim dzieło winno być oznaczone. W myśl bowiem art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Strony umowy, w chwili

jej zawarcia mają zatem obowiązek oznaczyć dzieło jako rezultat umowy. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony. Umowa o dzieło tym bowiem różni się od umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), że w przypadku pierwszej z nich mamy do czynienia z umową rezultatu, gdzie nacisk kładzie się na osiągnięcie zindywidualizowanego dzieła, zgodnie z pierwotnymi określonymi parametrami zakreślonymi przez zamawiającego. Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Wyznacznikami odróżniającymi czynności świadczone w ramach umowy o dzieło od zadań wykonywanych w ramach umowy zlecenia są:

1. konieczność określenia dzieła z góry, w umowie,
2. powstanie w wyniku działań przyjmującego zamówienie konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu,
3. weryfikowalność tego rezultatu ze względu na istnienie wad.

Istotny jest przy tym rodzaj i sposób wykonywanej pracy, gdyż umowa o dzieło nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r. II UK 201/12). Wykonywanie zaś szeregu podobnych, powtarzających się czynności, zwłaszcza prostych i lakonicznie określonych w umowie, w tym także mających charakter określonych rodzajowo prac, nie spełniają kryterium dzieła, a tym samym przedmiotu umowy o dzieło (uzasadnienie wyroku SA w Szczecinie z dnia 1.10.2015r, w sprawie III AUa 972/14).

Odnosząc wreszcie zaprezentowane wyżej obszernie, ale też konieczne z uwagi na praktyczną trudność zagadnienia, wskazania interpretacyjne do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotowe umowy z pewnością nie były umowami o dzieło, lecz umowami o świadczenie usług. Okoliczności faktyczne składające się na przedmiot umów zawieranych przez płatniczkę z ubezpieczonymi były bezsporne i wynikały zgodnie zarówno z zeznań przedstawicieli Spółki (...) (k. 116v-117) i R. B. (1) (k. 117v-118v)

jak i ubezpieczonych z tej sprawy P. J. (k. 147-148), A. B. (k. 148-148v), M. B. (k. 280v-281), P. G. (k.281), a także zeznań ubezpieczonych z tożsamej przedmiotowo sprawy z odwołań Spółki (...) prowadzonej przed tutejszym Sądem pod sygnaturą IV U 376/20 (odpisy protokołów, k. 279), zakończonej prawomocnym wyrokiem oddalającym odwołania płatniczki (odpisy wyroku SA w Szczecinie w sprawie III AUa 346/21,

k. 274). Zeznania te Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne w zakresie podanych okoliczności faktycznych – brak było podstaw do ich kwestionowania, z tym zastrzeżeniem, że Sąd nie podzielił kwalifikacji prawnej tych umów, jako umów o dzieło, dokonanej przez przedstawicieli Spółki.

Zatem ujmując istotę sprawy wynikającą z powołanych wyżej relacji, Sąd meriti wskazał, że spółka (...) występowała jako podmiot świadczący na rzecz różnych towarzystw ubezpieczeniowych usługi w zakresie opracowania dokumentacji likwidacji szkód majątkowych, w tym komunikacyjnych, a niekiedy i kosztorysów. Każde z towarzystw miało określone wzorce według których dokumentacja ta miała być sporządzana. Dla realizacji tych usług Spółka zawierała z ubezpieczonymi na piśmie ogólne umowy zwane „umowami o współpracy”, w których ramowo zapisywano, że ich przedmiotem jest sporządzenie takiej dokumentacji przez wykonawcę. Ich realizacja odbywała się na podstawie odrębnych zamówień - zleceń dotyczących konkretnej szkody, które wpływały do wykonawcy elektronicznie – emailowo. Z chwilą ich przyjęcia do realizacji następowało zawarcie odrębnej umowy, którą w umowie ramowej określono jako umowę o dzieło w rozumieniu art. 627 i nast. k.c. W praktyce czynności, które wykonywała likwidator polegały na tym, że udawał się na miejsce powstania szkody, która dotyczyła nieruchomości (mieszkania, budynku, obiektu budowlanego) bądź mienia ruchomego, w tym pojazdu mechanicznego, a następnie dokonywał jej oględzin, pomiarów, wykonywał zdjęcia i opisywał w protokole, który zawierał opisy tekstowe jak rysunki. W przypadku szkód komunikacyjnych czynności obejmowały szkodę przed naprawą lub po naprawie. Czynności te odbywały się według określonego wzorca narzuconego przez dane towarzystwo, a protokół miał formę gotowego szablonu, który uzupełniało się treścią według wytycznych. Poza samym opisem szkody, zawierały się tam takie informacje jak dane identyfikacyjne właściciela, oczekiwanego sposobu rozliczenia szkody, świadków zdarzenia, okoliczności jej zgłoszenia. Następnie tak opracowany dokument był elektronicznie przesyłany do Spółki do akceptacji. Za każdą taką

usługę, wykonawca otrzymywał wynagrodzenie, rozliczane zbiorczo raz w miesiącu. Do wykonania tych czynności nie były wymagane żadne szczególne uprawnienia. Jeżeli miały być sporządzane kosztorysy to odbywało się to według gotowych systemów E. lub A..

W ocenie Sądu Okręgowego tak opisane czynności składające się na przedmiot umowy miały charakter prostych, szablonowych i powtarzalnych czynności, przebiegających według określonego z góry ustalonego wzorca obejmującego zakres i treść wykonanych czynności. Ich wykonanie odbywało się według generalnego niezindywidualizowanego na wstępie schematu - zrobić pomiar miarką, wykonać zdjęcia, wypełnić treść protokołu zgodnie z szablonem.

Nie miały żadnych indywidualnych cech określonych w umowie, poza odtworzeniem pewnego generalnego standardu i schematu postępowania, prowadzącego

do sporządzenia wielu analogicznych i szablonowych dokumentów. Znamienne było to, że tak sama umowa ramowa jak i konkretne zlecenie były określone ogólnikowo bez żadnych indywidualnych cech, pozwalających na wyróżnienie efektu tych czynności od innych tego typu. Zakres zamówienia bez określenia jego szczegółów, przez przekazanie szablonu, obliguje do wytworzenia wielu rzeczy określonego gatunku, które z racji powtarzalności jak i sposobu ich wykonania, nie prowadzą

do powstania dzieła (dzieł) w rozumieniu art. 627 k.c. Sam fakt zachowania pewnych standardów – odwzorowanie wzorca, jego zwielokrotnienie, akcentowały rolę czynności, a nie jej rezultat (wyrok SN z dnia 26.01.2017r. w sprawie II UK 639/15).

Sąd Okręgowy podkreślił, że oczywiście jak każdy rezultat pracy rąk ludzkich można było ocenić poprawność wykonanych prac. Nie oznacza to jednak, że rezultat ten poddawał się sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzenie takie był bowiem niemożliwy do przeprowadzenia, skoro strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Wykonanie określonej czynności – szeregu powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest zaś cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.) jak i dla umów

o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.)

Podsumowując Sąd meriti stwierdził, iż brak indywidualizacji podpisanych przez płatnika z ubezpieczonymi umów oraz sposób ich realizacji, uniemożliwiały ich zakwalifikowanie jako umów o dzieło, a tym samym stanowisko organu rentowego wyrażone w zaskarżonych decyzjach, że strony łączyły umowy o świadczenie usług było prawidłowe. Konsekwencją było stwierdzenie, że poszczególne wskazane w nich osoby podlegały z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym

ze wskazaniem podstaw wymiaru składek od osiągniętych z tytułu realizacji umów przychodów za okresy objęte decyzjami. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy

na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołania od wszystkich zaskarżonych decyzji objętych niniejszą sprawą, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie wygrywającej spór orzeczono w pkt 2 sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) zasądzając od płatniczki na rzecz ZUS kwotę 1.800 zł. Wartości przedmiotu sporu

w rozpoznawanej sprawie zostały wskazane przez pełnomocnika płatniczki dla poszczególnych decyzji. Nie były one kwestionowane przez organ rentowy. Sąd uznał jednak, że wydanie przez organ rentowy wielu decyzji wymiarowych w analogicznych sprawach, nie powinno się przekładać na zwielokrotnienie kosztów pomocy prawnej udzielonej stronom, w szczególności gdy stan faktyczny i prawny w każdej ze spraw jest tożsamy. Tym samym nakład pracy

pełnomocnika organu rentowego nie był większy niż przy jednej sprawie. W takim wypadku w sposób oczywisty zachodzi szczególny przypadek uzasadniający zastosowanie art. 102 k.p.c. (vide postanowienie SA w Szczecinie z dnia 5.07.2017r, w sprawie III AUa 444/16).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy za podstawę stawki minimalnej przyjął najwyższą wartość przedmiotu sporu, wynikającą z decyzji (...) o numerze (...) dotyczącej R. W., tj. 9.631 zł. Przy takiej wartości zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, stawka minimalna wynosi 1.800 zł. Taką też kwotę Sąd pierwszej instancji przyznał tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od wnoszącej odwołanie płatniczki składek na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. (zgodnie z wnioskiem organu rentowego o obciążenie tej strony kosztami zastępstwa procesowego).

Apelację od powyższego wyroku wniósł płatnik składek zaskarżając go w całości i zarzucając:

- naruszenie prawa procesowego tj.:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegające na:

a) pominięciu przez Sąd I instancji, iż kwalifikacja materialnoprawna umów zawieranych z wykonawcami przez płatnika składek nie została zakwestionowana przez organ rentowy podczas uprzednio przeprowadzonej kontroli, co stanowiło wyraz akceptacji i aprobaty organu rentowego co do prawidłowości działania płatnika składek,

b) pominięciu przez Sąd I instancji, iż sam organ rentowy dopuszcza zawieranie umów o dzieło w podobnych okolicznościach jak występujące w niniejszym postępowaniu, co potwierdza zamieszczona na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (zus.pl) instrukcja w formie „Najczęściej zadawanych pytań i odpowiedzi” dotyczących umów o dzieło,

c) pominięciu przez Sąd I instancji zeznań R. B. (2) złożonych na rozprawie w dniu 31 marca 2021 r., czas zeznań: 01:07:51 oraz zeznań A. D. złożonych w postępowaniu toczącym się pod sygn. IV U 376/20 dopuszczonych jako dowód w niniejszej sprawie, rozprawa z dnia 23 lutego 2021, czas zeznań 00:42:38, z których wynika iż dokumentacja sporządzona przez wykonawców miała charakter indywidualny i nie można było jej wykorzystać w innym postępowaniu odszkodowawczym,

d) pominięciu przez Sąd I instancji zeznań R. B. (2) złożonych na rozprawie w dniu 31 marca 2021 r., czas zeznań 00:47:34, z których wynika, iż wszystkie wytyczne, zalecenia znajdują się na platformie komputerowej (...) i wykonawcy mieli dostęp do tego systemu, co potwierdza, iż w momencie zawierania umów wykonawcy znali parametry dzieła określone przez zamawiającego,

e) pominięciu przez Sąd I instancji zeznań R. B. (2) złożonych na rozprawie w dniu 31 marca 2021 r., czas zeznań 01:27:14) oraz zeznań ubezpieczonego A. B. złożonych na rozprawie w dniu 17 maja 2021, czas zeznań: 00:39:09, które przeczą twierdzeniu Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydziału pracy i Ubezpieczeń Społecznych, iż sporządzenie dokumentacji szkody było równoznaczne z wypełnieniem rubryk szablonu protokołu prostymi informacjami,

f) pominięciu przez Sąd I instancji zeznań A. D. złożonych w postępowaniu toczącym się pod sygn. IV U 376/20 dopuszczonych jako dowód w niniejszej sprawie, rozprawa z dnia 23 lutego 2021, czas zeznań 00:42:38, zeznań ubezpieczonego A. B. złożonych na rozprawie z dnia 17 maja 2021 r., czas zeznań 00:52:49, zeznań ubezpieczonego P. J., złożonych

na rozprawie w dniu 17 maja 2021 r., czas zeznań 00:02:51, z których jednoznacznie wynika, iż rezultaty umów łączących płatnika składek z ubezpieczonymi rzeczywiście poddawane były sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych,

2) naruszenie § 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego liczonych od wartości przedmiotu sprawy pomimo, iż sprawa niniejsza jest sprawą dotyczącą podleganiu ubezpieczeniom społecznym,

3) naruszenie § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez jego niezastosowanie pomimo, iż sprawa niniejsza jest sprawą dotyczącą podleganiu ubezpieczeniom społecznym,

- naruszenie prawa materialnego tj.:

1) naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 627 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i zastosowanie polegające na przyjęciu przez Sąd I instancji, iż uzasadniona była ingerencja organu rentowego w wolę stron (płatnika składek i ubezpieczonych) swobodnie wyrażoną co do określenia łączących ich stosunków prawnych jako umów o dzieło, w sytuacji gdy ingerencja taka powinna mieć miejsce wyjątkowo i być ograniczona do sytuacji wyraźnego wykroczenia przez strony poza przyznaną im przez ustawodawcę granicę swobody umów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca,

2) naruszenie art. 627 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i zastosowanie a w konsekwencji bezpodstawne zakwestionowanie przez Sąd I instancji dokonanej przez płatnika składek i ubezpieczonych kwalifikacji materialnoprawnej łączących je umów jako umów o dzieło, w sytuacji gdy umowy te precyzyjnie określały rezultat (sporządzenie w konkretnej sprawie szkodowej dokumentacji szkody według wyspecjalizowanych kryteriów, ustalanych odrębnie przez poszczególne towarzystwa ubezpieczeń), każda z tych umów doprowadziła do rezultatu przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy (powstanie indywidualnej dokumentacji szkody, będącej przedmiotem dalszego obrotu), rezultat ten podlegał sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (dokumentacja mogła być przedmiotem reklamacji w przypadku stwierdzenia jej wadliwości bądź niedostosowania do wytycznych formułowych przez poszczególne towarzystwa ubezpieczeń),

3) naruszenie art. 627 k.c. poprzez błędną jego wykładnię a w konsekwencji nieuwzględnienie przez Sąd I instancji, iż jeżeli umowa przynosi konkretny, weryfikowalny rezultat (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące stanowią przedmiot umowy (i taka umowa winna być uznana za umowę o dzieło) oraz że z przepisu art. 627 nie można wyprowadzić tezy, że powtarzalność czynności niweczy rezultat umowy o dzieło,

4) naruszenie przepisu art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. w postaci błędu w subsumcji - niezasadne przyjęcie przez Sąd I instancji związku pomiędzy ustalonym w sprawie stanem faktycznym a normą powyższego przepisu - przyjęcie przez Sąd Okręgowy

w K. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, że płatnika składek z ubezpieczonymi łączyły umowy o świadczenie usług, do których odpowiednie zastosowanie mają przepisy o umowie zlecenia, podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy wskazuje, że zobowiązania umowne ubezpieczonych polegały na osiągnięciu określonego rezultatu, w związku z czym łączące strony umowy powinny być zakwalifikowana jako umowy o dzieło,

5) naruszenie art. 6 ust. 1 pkt. 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 66 ust. 1 pkt. 1 lit. e i art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez ich błędne zastosowanie w niniejszej sprawie, i w konsekwencji uznanie, iż ubezpieczeni podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu,

wypadkowemu i zdrowotnemu, w okresie i na podstawie opisanej w decyzjach organu rentowego, będących przedmiotem odwołań złożonych przez płatnika składek, pomimo iż osoby te nie wykonywały pracy u płatnika składek pracy na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, lecz strony łączyły umowy o dzieło.

W oparciu o powyższe zarzuty, płatnik wniósł o zmianę pkt 1 zaskarżonego wyroku poprzez zmianę zaskarżonych przez płatnika składek decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 20 lutego 2020 r. i ustalenie, iż osoby ubezpieczone nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresach wskazanych w decyzjach jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy współpracy u płatnika składek - (...) S.A., gdyż strony łączyły umowy o dzieło oraz o zmianę pkt 2 zaskarżonego wyroku i zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Dodatkowo, apelujący wniósł o zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika składek kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek nie mogła zostać uwzględniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybił przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego (art. 387 § 2¹ pkt. 1 k.p.c.), a także akceptuje rozważania prawne Sądu pierwszej instancji, w tym zwłaszcza w zakresie rozróżnienia pomiędzy umową o dzieło i umową świadczenia usług, opartą o regulacje umowy zlecenia, a to było istotą sporu w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353¹ k.c. i poszanowania woli stron wyrażona w art. 65 § 2 k.c. Również i Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami Kodeksu cywilnego, tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniały podstawy aby zakwestionować zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz zainteresowani ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tego stosunku prawnego. W oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyła umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia.

Przede wszystkim należy podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygania kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego

rozumowania lub doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. W swym uzasadnieniu sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie, a jakim odmówił wiarygodności i z jakich powodów. W ocenie sądu odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji słusznie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął, że sporne umowy w niniejszym postępowaniu były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło, i z tego tytułu zainteresowani podlegali ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy mieć na uwadze, że znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. jest oczywiste, stąd Sąd Apelacyjny nie widział konieczności ponownej analizy prawnej tych przepisów. Oczywiste jest także, że stosownie do art. 353¹ k.c. strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Norma ta nie oznacza jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego oraz jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie. W niniejszej sprawie przedmiotem spornych umów były prace polegające na udokumentowaniu szkód różnego rodzaju, zgodnie z wymogami poszczególnych towarzystw ubezpieczeniowych obsługiwanych przez spółkę-płatnika składek. Przy ocenie charakteru umów łączących strony bardzo istotny jest profil działalności, jaką prowadzi płatnik. Zajmuje się on właśnie obsługą towarzystw ubezpieczeniowych w zakresie wykonywania na miejscach zdarzeń wywołujących skutki ubezpieczeniowe dokumentacji potrzebnej dla dalszych działań ubezpieczycieli. Bezsporne jest przy tym, że w spornych umowach płatnik powierzał ubezpieczonym wykonanie czynności szablonowych – wykonanie określonych zgodnie z instrukcjami ubezpieczycieli i zwykle na ich formularzach, a co szczególnie istotne – nie było to całościowa obsługa ubezpieczonych. Twierdzenia, iż samo wytworzenie dokumentacji szkodowej stanowić mogło dzieło wskazuje na ignorowanie istoty czynności wykonywanych przez ubezpieczonych. Dokonywali oni jedynie części działań, których celem było (co do zasady) uzyskanie przez klientów towarzystw ubezpieczeniowych odszkodowań. Dokumentacja na miejscu zdarzenia była oczywiście do tego niezbędna ale sama w sobie nie była zamkniętą całością, była rezultatem przyjęcia zgłoszenia przez ubezpieczyciela i służyła dopiero do konkretnych działań zmierzających do rezultatu postępowania ubezpieczyciela, tj. wypłaty odszkodowania lub jego odmowy.

Pełnomocnik płatnika powołuje się w tej kwestii na uprzednią kontrolę ZUS, w której nie zakwestionowano umów o dzieło z rzeczoznawcami. Sugeruje przy tym, że także zainteresowani w niniejszej sprawie winni być traktowani jako rzeczoznawcy, choć w ogóle nie zajmowali się oceną dokumentowanych szkód, a płatnik i obsługiwane przez niego towarzystwa ubezpieczeniowe dysponowali w tym zakresie innymi osobami weryfikującymi dokumenty przygotowane przez ubezpieczonych, osobami o odpowiednim przygotowaniu merytorycznym, które od likwidatorów szkód w ogóle nie były wymagane. Podobnie należy ocenić powołanie się na sugerowaną w dokumencie ZUS udostępnionym na jego stronach internetowych, (a dokładnie pod adresem: (...)(...)) możliwość zawierania wielu umów o dzieło z konkretnym wykonawcą w ramach umowy ramowej. Tam także we wskazanym w apelacji punkcie jest mowa o rzeczoznawcach, którymi w analizowanych umowach zainteresowani nie byli – w większości nie mieli ani odpowiednich ku temu kompetencji (a przykłady przytoczone przez ZUS – tłumacz, rzeczoznawca, autor reportażu wskazują na konieczność posiadania indywidualnych kompetencji w zakresie wykonywanych działań – tłumaczenia, podręcznika, reportażu, analizy dokumentacji itp.), ani nie byli upoważnieni do poszerzania swoich działań na ocenę dokumentowanych szkód. Jest to różnica na tyle istotna, że nie pozwala na uznanie zarzutów co do niekonsekwencji organu w stosunku do poprzednich kontroli z 2013 r. ani co do oficjalnego dopuszczania formuły umów ramowych w kształcie stosowanym przez płatnika składek.

Z zasady swobody umów wynika zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Zatem zatrudnianie osób do wykonywania pewnych etapów prowadzonej działalności na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą

tego stosunku, a więc narusza art. 353¹ k.c. Przy czym, prace wykonywane przez zainteresowanych miały charakter świadczenia usług w sposób ciągły, a więc i to także wskazuje, iż czynności przez nich wykonane nie stanowią wypełnienia umowy o dzieło, a faktycznie zmierzają do obejścia obowiązującego prawa.

Umowy o dzieło były zawierane oddzielnie co do każdego zgłoszenia szkody, a więc przez niektórych ubezpieczonych zawierane były kilkukrotnie bądź nawet w ilości kilkunastu umów w miesiącu.

Zawieranie umów o dzieło na prowadzenie poszczególnych etapów działalności towarzystw ubezpieczeniowych, których podwykonawcą jest płatnik składek – w ocenie Sądu Apelacyjnego – nie może stanowić podstawy prowadzenia takiej działalności. Umowa o dzieło jest umową rezultatu, zmierzającą do powstania indywidualnego dzieła. Sama zgoda stron na zawarcie umowy o dzieło i sformułowanie jej w sposób zgodny z przepisami nie przesądza o tym, że właśnie taki stosunek strony łączy. Warunki jej realizacji nie odpowiadają naturze prawnej tego rodzaju umowy.

W ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia. W uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 2015 r., III UK 159/14, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w dobie, gdy podmioty zamawiające kierują się wyłącznie kryterium ceny, zawieranie umów o dzieło staje się powszechną praktyką. Popularność umowy o dzieło wynika z faktu, że z tytułu jej zawarcia nie powstaje obowiązek ubezpieczenia społecznego. O ile jest on z perspektywy zamawiającego korzystny, o tyle prowadzi do ukształtowania takiej zależności, że wykonujący pracę nie uczestniczą w systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym nie są objęci ochroną na wypadek ryzyka związanego z wypadkiem, czy chorobą. Naturalnie ten element nie może być w sprawie decydujący i powodujący zakwalifikowanie czynności zainteresowanych automatycznie do umowy o świadczenie usług. Może jednak rzucać światło na przewartościowanie pojęć dotyczących dzieła (...). Pogląd ten w pełni podziela sąd odwoławczy. Jednocześnie apelujący zdaje się nie dostrzegać specyfiki sfery ubezpieczeń społecznych, w której swoboda stron doznaje ograniczeń. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r., II UK 184/14 zważono, że domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy *ius cogens*, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć. Przykładem tu jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków. Przepisy ustawy systemowej nie przewidują uznaniowości i dowolności (swobody) w zakresie obejmowania tym ubezpieczeniem i wyłączenia z niego.

Sąd Apelacyjny w związku z powyższym podziela stanowisko i ocenę prawną umów zawartych między płatnikiem a zainteresowanym – ubezpieczonym w niniejszej sprawie, którą zaprezentował sąd pierwszej instancji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w żadnym wypadku nie pozwala na uznanie, że na podstawie zawartych między stronami umów wykonywane były indywidualnie określone, konkretne dzieła.

Sąd Apelacyjny podtrzymuje także w niniejszym składzie stanowisko wyrażone w sprawie III AUa 346/21 (dotyczącej innej grupy ubezpieczonych świadczących na rzecz (...) S.A. tożsame usługi), iż z przepisów ustawy systemowej wynika, że zasadą w polskim systemie ubezpieczeń społecznych jest, iż pracownicy, bądź w ogóle zatrudnieni podlegają z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, wiążącym się z koniecznością opłacenia przez osobę zatrudniającą – płatnika – składek na te ubezpieczenia. Podstawową formą zatrudnienia pracownika jest przy tym umowa o pracę. Dodatkowo pracodawcy, oprócz stałych pracowników zatrudnionych na umowę o pracę mogą, zwłaszcza w okresie zwiększonego zapotrzebowania na swoje usługi, angażować osoby do dorywczych prac na podstawie umów cywilnoprawnych (umów zlecenia, umów o świadczenie usług). Jednocześnie umowy takie, podobnie jak umowy o pracę zostały objęte ochroną ubezpieczeniową

w systemie ubezpieczeń społecznych i podlegają co do zasady, obowiązkowemu ubezpieczeniu: zdrowotnemu, emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu. Zwolnienie z odprowadzania składek społecznych osób zatrudnionych na podstawie umów zlecenia obowiązuje tylko w przypadku, gdy zleceniobiorca posiada inne tytuły do ubezpieczenia, których kwota jest równa lub wyższa niż minimalne wynagrodzenie. Tytułem ubezpieczeniowym nie jest natomiast, co do zasady wykonywanie umowy o dzieło. Oznacza to, iż wykonawcy dzieł nie podlegają z tytułu realizacji tej umowy ubezpieczeniom społecznym. Brak obowiązku opłacenia składek w przypadku umów o dzieło, doprowadził w obrocie gospodarczym do nadużywania tej formy prawnej i wykorzystywania jej przez przedsiębiorców do realizacji zatrudnienia, właśnie celem uniknięcia przez osobę „zatrudniającą” obowiązku opłacania składek i w efekcie do zminimalizowania obciążeń publicznoprawnych. Takie nadużywanie umów o dzieło, celem zwolnienia się przez prowadzących działalność gospodarczą z obowiązku zapłaty składek za osoby zatrudnione, nie jest prawnie akceptowalne. Skoro, bowiem zasadą jest, że w przypadku zatrudniania pracownika obowiązkiem pracodawcy jest opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne za tego pracownika, to próba uniknięcia takiego obowiązku przez pracodawcę, przez jedynie formalne zawieranie z osobami fizycznymi umów o dzieło, które takim obowiązkiem nie są objęte, stanowi niewątpliwie nadużycie prawa z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie niezmiennie stoi na stanowisku, że szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do określonego efektu, nie może być zawsze traktowany jako realizacja umowy o dzieło. Dostrzec trzeba, że co do zasady nawet czynności podejmowane w ramach stosunku pracy przynoszą wymierny efekt, którego jednak nie można utożsamiać z pojęciem „dzieła”. Przy czym, wskazać również trzeba, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 marca 2013 r.,

II UK 201/12 (LEX nr 1341964) wyjaśnił, że „każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom umowy o dzieło. Sytuacja taka ujawnia się w przypadku instrumentalnego odwoływania się do umowy o dzieło, która nie stanowi podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, dla uniknięcia składek na ubezpieczenia społeczne w sytuacji zatrudniania do zwykłej i powtarzalnej pracy. W przeciwnym razie nie byłoby ubezpieczeń społecznych dla takiej pracy. W stosunku pracy i w umowach nienazwanych, do których stosuje się przepisy o zleceniu, od zatrudnianego również wymaga się wykonania określonej ilości pracy (produktu).”.

Przedmiotem umowy o dzieło nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Tego rodzaju czynności są natomiast charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 4 lutego 2013 r., III AUa 714/12, LEX nr 1322060).

Sąd Apelacyjny podziela także rozważania Sądu Okręgowego wskazującego, iż jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63), a dokumentacja wytworzona przez ubezpieczonych takich kryteriów nie spełnia, gdyż strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądany przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat. Płatnik oczekiwać mógł co najwyżej wykonanie czynności zgodnie ze schematem ale ze względu na fakt, że protokoły czy kalkulacje stanowiły tylko część całościowych działań ubezpieczycieli nie można było mówić o ocenie efektu końcowego, trudno też sobie wyobrazić jakiego efektu płatnik by oczekiwał (przyznania odszkodowania czy wręcz przeciwnie) i o jakiej rękojmi w odniesieniu do swoich kontrahentów pisze w treści apelacji. Wykonanie

określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2021 r., I (...) 120/21, LEX nr 3245393 i orzecznictwo tego Sądu tam przywołane).

W niniejszej sprawie nie można pomijać faktu, że sposób ich wykonania nie był pozostawiony ich uznaniu, ale musiał być wykonany zgodnie z wytycznymi, co stoi w sprzeczności z zasadniczymi cechami umowy o dzieło, która charakteryzuje się brakiem zależności przyjmującego zamówienie od zamawiającego. Przyjmujący zamówienie wykonuje dzieło samodzielnie. Umowa o świadczenie usług, do której odpowiednio mają zastosowanie przepisy o zleceniu, polega na wykonywaniu czynności w sposób ściśle wskazany przez zlecającego usługę (art. 737 k.c.).

Wobec braku indywidualizacji podpisanych przez płatnika z zainteresowanymi umów, a także ze względu na sposób ich realizacji nie jest możliwe ich zakwalifikowanie jako umów o dzieło, co zasadnie stwierdził i prawidłowo uargumentował Sąd Okręgowy.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących zeznań poszczególnych świadków należy podkreślić, że Sąd Okręgowy dokonał ich oceny na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego a nie wyłącznie mając na względzie daną zacytowaną w apelacji wypowiedź.

Ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego jest swobodna, ale nie dowolna, zatem Sąd pierwszej instancji nie naruszył granic zakreślonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej subsumcji odpowiednich przepisów do ustalonego stanu faktycznego. Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, w szczególności podzielił ocenę prawną wskazaną jako podstawa rozstrzygnięcia.

Zdaniem Sądu odwoławczego, zarzut przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny dowodów wg art. 233 § 1 k.p.c., nie mógł być uwzględniony. Przepis ten wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów, zgodnie z którą sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia całości zebranego materiału. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza więc stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, co w istocie czynią apelujące w treści apelacji. Sąd odwoławczy nie podzielił argumentów płatnika składek podniesionych w treści złożonej w sprawie apelacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwestie podnoszone jako zarzuty zostały omówione oraz ocenione w zaskarżonym wyroku, a wywiedziona apelacja, gdy zanalizować jej rzeczywistą treść, stanowi jedynie wyraz stanowiska płatnika składek, podtrzymującej dotychczasowe twierdzenia.

Sąd pierwszej instancji odniósł się do wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów, zarówno z dokumentów, jak i zeznań słuchanych w sprawie świadków i stron. Zarzuty apelujących sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu Okręgowego oraz interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez sąd pierwszej instancji, własną analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę, z pominięciem okoliczności niewygodnych lub nieodpowiadających ich wersji zdarzeń.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości jako niezasadną.

Jednocześnie, Sąd odwoławczy przyjmując, że w sprawie zachodzi szczególny wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c. miał na uwadze, że organ rentowy otrzymał już orzeczenie zasądające zwrot kosztów zastępstwa procesowego zarówno

w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jak i w postępowaniu apelacyjnym

w analogicznej sprawie (sygn. akt III AUa 346/21). Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy uznał, że nie ma podstaw do mnożenia kolejnych kosztów na rzecz organu rentowego tylko dlatego, że nie było możliwe rozpoznanie wszystkich odwołań od decyzji wydanych w wyniku jednej kontroli w (...) S.A. w jednym postępowaniu i odstąpił od obciążenia płatnika kosztami tego zastępstwa w postępowaniu odwoławczym.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk